

Abradab, Nie

Kiedy zaczynam to nie mogę przestać
Bo mam tę pazerność
Na muzykę która daje nieśmiertelność
Jak pomnik, a ty o mnie nie zapomnij
Do mnie bij, bo ja to twój przewodnik
Dotknij doskonałości, ocknij umysł
Będę w tym pomocą służył
Nieduży ruch, rusza maszyna
Bo nie czeka dłużej od startu
Będę twoim Paspartu w tej podróży
Oceń i docień mój wkład
Pamiętaj jednak, że i ciebie ktoś oceni
Nie zdobień i złoceń blask
Tylko jak zostawić znak po sobie na ziemi?
Nie traktuj tego zbyt pobieżnie
Posłusznej wyznaniu, że złego nie weźmie
Bezduśzny świat wyszedł właśnie z manufaktur
Ten świat gaśnie gdy ja zakładam kaptur
I znika goni go moja muzyka
Gdy prawdy chcą broni się to, co ma prawnika
Życiowy sąd znakomitych ksiąg nie czyta
Uczuciom słowa Temidy nie potrzebne ci są
I wierz w to, i szerz to w co wierzysz
A zresztą nie potrzebne jest to byś przeżył
Bo jedyne co zabija to zapomnienie
Zniknę ja, zniknie kolejne pokolenie
Oceń i docień mój wkład
Pamiętaj jednak, że i ciebie ktoś oceni
Nie zdobień i złoceń blask
Tylko jak zostawić znak po sobie na ziemi?
Oceń i docień mój wkład
Pamiętaj jednak, że i ciebie ktoś oceni
Nie zdobień i złoceń blask
Tylko jak zostawić ślad po sobie na ziemi?
A kiedy kończę, to nie mogę się doczekać i zaczynam znowu
Ta muzyka zbliża znacznie mnie do nałogu
Gdy odpocząć tobie zachce się lub nam obu
Ona zaraz ze mnie wyjdzie wiesz i da nam bobu
Każdej próby taki sam widzę finał
Nie będę kończył płyty, nie będę znowu zaczynał
Co jak co, ale mój flow to jest moja morfina
Gdybym go nie miał to rapowałbym w pantomimach
Daj dłoń i ochłoń, że w czas
Jeśli ty szukasz czegoś co ludzi poróżni
Rap staje się karmą mas
Często wówczas kiedy ktoś się kłóci albo bluźni
Dam ci plan, bo znam na to sposób
Jadę tak, by dobrym kierowcą być swojego losu
Muzyka którą gram trafia do milionów osób
Ogień w sobie mam, ale nie podpalę stosu
A mój głos nie będzie głosem ludu
Nie cieszę się z potknięć, nie piorę cudzych brudów
Za to nie spotka mnie sprzeciw tłumy
Bo moja moc płynie z przeciwnych biegunów
Weź się w garść i wyciągnij jakiś morał
Najwyższa pora, by zwlec dupę z przed telewizora
Kto ceni sobie czas nie potrzebuje takich porad
Rap nie dolar zobacz świat w innych kolorach
Oceń i docień mój wkład
Pamiętaj jednak, że i ciebie ktoś oceni
Nie zdobień i złoceń blask
Tylko jak zostawić znak po sobie na ziemi?
Oceń i docień mój wkład
Pamiętaj jednak, że i ciebie ktoś oceni

Nie zdobień i złocień blask
Tylko jak zostawić znak po sobie na ziemi?